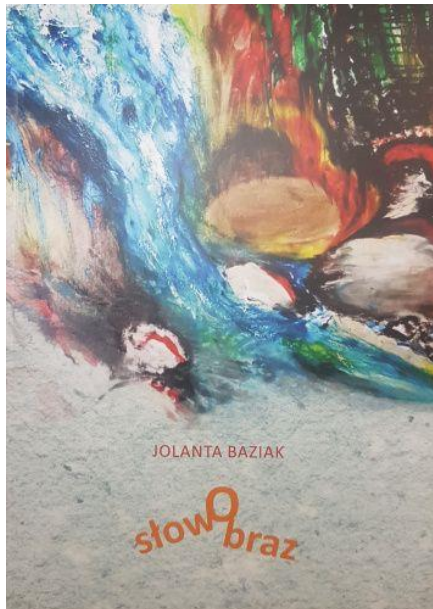


Wczoraj i dzisiaj oczami poetki

Obydwa tomiki **Jolanty Baziak** zawierają interesujące utwory literackie, ozdobione ciekawymi grafikami Martynty Kurowskiej oraz informacje o działalności Bydgoskiego Oddziału SPP w latach 2010-2024.



Jolanta Baziak, „SłowObraz, 40 wierszy, 40 obrazów”. Ilustracje Martynty Kurowskiej Biblioteka Bydgoskiego Oddziału SPP, Bydgoszcz 2021, s. 80.

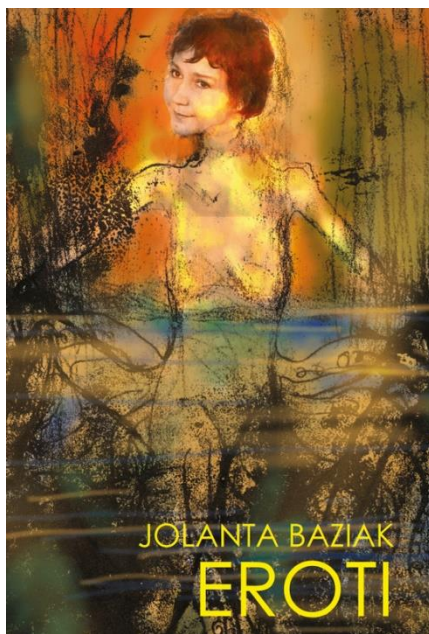
Tomik pierwszy pt. „SłowObraz” prezentuje wiersze analizujące różnice antropologiczne pomiędzy bytowaniem kobiet i mężczyzn, meandry czasu w świecie i między ludźmi, w ich wnętrzach podmiotowych, fenomen miłości i przyjaźni w wymiarach międzyludzkich i kosmicznych, doświadczenia wizyty na Islandii, ale również fenomen uśmiechu, struktury kultury obrazowania i jego religijnego podłoża. Poeta przedstawia również fenomen myśli Platona i Kanta, ognia, macierzyństwa, pustki, przypadku, dzieciństwa pobytu w Zakopanym, zagadki Ikara, pióra i pisanie, metafory pajęczyny, nieskończoności gry żywiołów i miejsca w nich człowieka, okrucami życia, które próbuje nieustannie scalić. Także misteriu dotyku, modlitwy, codzienności, ale i świat w relacjach pomiędzy coś i nic.

Tomik drugi pt. „Eroti” mieści wiersze traktujące o rozwoju bezgranicznej czułości, baśniowości wymiaru piękna, siły obecności, miłości przeciw chaosowi, parafrazę bajki o Królowej Śniegu, obrazach Muncha, wagi w życiu dotyku ciała, kosmiczności miłości, genyzy rewolucji w wydaniu Lenina i Stalina, czyli „Karmy po rosyjsku”. Także w tej perspektywie wspomniane zostaje zło i dobro w kosmicznym wymiarze. Całość zamykają wiersze zebrane w cyklu pt. „Florystyka”, które

ukazują względność ludzkiej empirii i naocności oraz wielowymiarowość osoby ludzkiej.

Tomiki te jako całość synchroniczna stanowią ciekawą lekturę godną uwagi czytelnika.

prof. Ignacy S. Fiut



Jolanta Baziak, „Eroti”. Ilustracje Martynty Kurowskiej, Biblioteka Bydgoskiego Oddziału SPP, Bydgoszcz 2024, s. 80.

Piękno codziennych epifanii

Anna Elżbieta Zalewska – autorka piętnastu tomików poetyckich, tłumacz literatury niemieckiej i czeskiej, zasłużona animatorka kultury, napisała książkę *Pod powieką dnia*. Ukazuje w niej wierszem uchwycone uroki codzienności. Czy tylko? Już pierwszy wiersz, dedykowany mężowi Bogusławowi, wskazuje na wagę więzi z drugim człowiekiem w jej świecie przedstawionym: *schowam się / w kieszeni twojej / koszuli / będę odkrywać / uroki miasta...*

Schowana metaforycznie w kieszeni koszuli męża, w jego bezpiecznej bliskości – ciepłe, miłości, zdobywa się bohaterka na odkrywanie świata – uchwyconego i zatrzymanego...

To epifanie małe, codzienne. Liczy się tutaj także warsztat poetycki, bo chociaż forma pozornie prosta, to bardzo ważna jest obrazowość wierszy, metaforyka, antropomorfizacja, wyobraźnia poetycka, jak np. w tekście *Moje miasto: kopuły kościołów / słońce głaszcze / szyldy ulic / koziołki ukryte / w bujnej*

trawie / słuchają brzmienia organów // z pobliskiej Fary.

Do obrazu, brzmienia organów, poetyckiego, metaforycznego opisu dołącza się myśl, refleksja także wyrażona metaforycznie – np. w wierszu *Anioł z podpartym skrzydłem: anioł z podpartym / skrzydłem / słucha co inni / powiedzą / a duże anioły / strzegące domu / nie pamiętają / moich wzlotów i upadków, gdyż, jak pisze autorka: jestem jak w matni / otoczona bezpiecznym / kokonem jedwabnika / ukryłam / twarz.*

A oto inny utwór pełen treści, refleksji: *pęknięte lustro / zapowiada / nieszczęście / za kotarą / wspomnienia / dzieciństwa / historii zasłyszane / starego zegara / ulatują / przez palce / mocne jak / nici Ariadny. Bohaterka, mimo że strzeżona przez anioły, czuje się jak w matni. Pozostaje w aurze wspomnień dzieciństwa.*

Wiersze Anny Elżbiety Zalewskiej układają się w narrację o świecie zatrzymanym, zapamiętanym. Autorka poświęca wiersz pamięci rodziców: *mój stary zegar / odmierza godziny / beztroskiego dzieciństwa / ... / poranny śpiew matki / „kiedy ranne...” / ojciec pochylony nad książką // słychać ciche tykanie.*

Pamięć poetki dotyczy także wyjątkowych osób, wartych wdzięczności i zatrzymania na kartach tomiku. Joli Szwarz, tak ważnej dla środowiska literackiego, zwłaszcza Poznania i Wielkopolski, przyjaciółki wielu piszących, poświęcony jest utwór: *Byłaś opoką. Autorka pisze: byłaś opoką / dla młodych talentów / dobrym słowem / i poezją dzieliłaś się / jak chlebem / tęcza wyznaczyła drogę / na drugą stronę błękitu.*

Książkę Anny Elżbiety Zalewskiej zamykają dwa wiersze, dotyczące ważnych dla niej osób – dedykowany prof. Januszowi Rybakowskiemu (*Prostujesz zawieś ścieżki*), w którym wyrażając wdzięczność i szacunek pisze: *...lekarzu dusz / podajesz rękę / zagubionym / ludzkie tajemnice / zachowujesz / w sercu oraz poetyckie pożegnanie, poświęcone pamięci Siostry Krystyny (*Zasnąłaś nagle*): *...zasumiały / elegię drzewa / zaćwierkały / wróble, sikorki / na pięciolini / nut / ostatni koncert / poszłaś drogą / ustaną obłokami.**

W tym poetyckim świecie, przeżywanym, poddanym refleksjom osobistym i dotyczącym obecnych czasów (wiersz *Beztraskie dzieci: ...biegają po betonie / między schronami / nie ma już nic / skamieniały / kwiaty i drzewa*), zapamiętanym, opisywanym np. wiersz *Lato*, busołą jest miłość: *miłość / codzienna / ... / w rytmach / dnia i nocy (Miłość)*, bo: *w twoich oczach / spokojne morze / ciepło rąk / ... / ciągle jest w nas miejsce na / namietność (W twoich oczach)*. Trwałej miłosnej więzi towarzyszą zapewnienia: *zapewnienia / zamykam / w spadających liściach / w płomieniach jesieni / ... / chowam w astrach / i tęczę zawieszam nad / ołtarzem (Zapewnienie)* oraz autowiwisekcja: *układam / horoskopy z gwiazd / ... / autowiwisekcja / moja porażka... (Układam horoskopy z*

(Dokończenie na stronie 18)